

Zuzanna Topolińska
Makedonska Akademija na Naukite i Umetnostite, Skopje
zuzana@manu.edu.mk

'TRANSFORMA ZDANIOWA' – PRÓBA INTERPRETACJI

Słowa kluczowe: zdanie, propozycja, transformacja, derywacja semantyczna i formalna
Keywords: sentence, proposal, transform, semantic and formal derivation

'Transformacja zdaniowa' to pojęcie z arsenału terminów odnoszących się do formalnej struktury tekstu, można ją określić jako 'derywat zdania otrzymany w drodze derywacji morfosyntaktycznej'.

Przez zdanie rozumiemy tu formalny ekwiwalent propozycji, czyli minimalnego komunikatu językowego; w tej sytuacji narzuca się pytanie, jaki jest status semantyczny transformy zdaniowej, tj. czy i jak zawarta w niej informacja odbiega od informacji, jaką niesie zdanie, które zostało poddane odpowiedniej transformacji. Kluczową rolę w odpowiedzi na to pytanie odgrywa pojęcie 'verbum finitum'. Według definicji Stanisława Karolaka:

Finitywne formy czasownika mają w swojej strukturze wykładniki kategorii ogólnozdaniowych – czasu i trybu – i cechują się zdolnością do pełnienia w zdaniu funkcji orzeczenia (Karolak 1999: 624).

Wydaje się, że relewantna w odpowiedzi na nasze pytanie jest tylko druga część tej definicji; innymi słowy, formy finitywne to formy, które przybiera na powierzchni tekstu człon konstytutywny propozycji, a więc formy zawierające odsyłacze referencyjne do podmiotu nazwanej akcji, a tym podmiotem może być – jak wiemy – autor tekstu, jego adresat lub tzw. „osoba trzecia”, referencyjnie identyfikowana przez autora, ewentualnie i przez adresata tekstu, lecz niekoniecznie obecna

w sytuacji mówienia. W transformie zdaniowej brak takiej referencji „z pierwszej ręki”, odczytujemy ją z kategoriałnej (= zgramatyzalizowanej) informacji, jaką nie-
sie propozycja obejmująca semantyczny ekwiwalent danej transformy.

Przyjrzyjmy się kilku zdaniom zawierającym wyrażenia – mogące być transformami.

- 1) Wracając do domu, spotkałam dawno niewidzianą koleżankę ze studiów.

Proponuję rozważyć kolejno status trzech wyrażeń zawartych w tym zdaniu: (1) wracając do domu, (2) dawno niewidzianą koleżankę, (3) (koleżankę) ze studiów...

Zanalizujmy najpierw strukturę wyjściowej propozycji: predykat konstytutywny ‘spotkać’ implikuje trzy argumenty: a) subiekta, tj. tego, kto spotkał kogoś/coś, b) obiekt, tj. tego (ewentualnie to), kto/co było przedmiotem spotkania, c) okoliczności (miejsce, czas) spotkania; w naszym wypadku (a) subiektem jest – referencyjnie wskazana – autorka tekstu, (b) obiektem jest jej dawno niewidziana koleżanka ze studiów, (c) a miejsce i czas spotkania to ‘powrotna droga do domu autorki tekstu’. Tak więc dwaj nasi pierwsi kandydaci do statusu transformy zdaniowej to wyrażenia nazywające (1) czas i miejsce akcji oraz (2) obiekt tej akcji, podczas gdy (3) do trzeciego kandydata odnosi się informacja zawarta w treści wyrażenia nazywającego obiekt akcji.

Ad 1. Konstrukcję imiesłowową *wracając do domu* referencjalnie wiąże ze zdarzeniem, o którym mowa (tj. ze zdarzeniem – referentem propozycji), tożsamość odniesienia do osi czasu (spotkanie odbyło się w czasie powrotu do domu) oraz tożsamość podmiotu – ten sam referent wraca do domu i spotyka koleżankę.

Wydaje się, że to nas upoważnia do stwierdzenia, że owa imiesłowowa konstrukcja to derywat zdania temporalnego *Kiedy wracałam do domu.*, inny podobny derywat to np. *w drodze do domu...*, a więc warunki, jakie postawiliśmy dla transformy zdaniowej, są spełnione.

Ad 2. Kolejna konstrukcja imiesłowowa, *dawno niewidziana koleżanka*, jest również referencjalnie powiązana ze zdarzeniem, o którym mowa – jej referent jest obiektem nazwanej akcji, a referencja w czasie odnosi się do relacji między momentem spotkania i poprzednim spotkaniem obu pań; możemy przyjąć, że analizowana konstrukcja jest derywatem zdania względnego o podmiocie identycznym z podmiotem całej propozycji: *(koleżankę,) której dawno nie widziałam...*

Ad 3. Trzecia konstrukcja-kandydat na transformę nie zawiera elementów werbalnych; *adverbiale: ze studiów*, które modyfikuje człon konstytutywny odpowiedniej grupy imiennej w funkcji argumentu: *(koleżankę) ze studiów*, zawiera odniesienie temporalne do wspólnego okresu studiów obu pań, a więc i ono jest referencjalnie powiązane ze zdarzeniem, o którym mowa; sądzę, że możemy je uznać za derywat zdania względnego *(koleżankę,) którą (po)znałam na studiach... czy ...z którą wspólnie studiowałam...*

- 2) Natychmiast po wejściu do domu włączył telewizję i, zmęczony, wyciągnął się na kanapie przed telewizorem.

Zanalizujmy status wyrażen (1) *natychmiast po wejściu do domu*, (2) *zmęczony* i (3) *przed telewizorem*...

Mamy do czynienia ze złożoną propozycją, na którą składają się dwie propozycje / dwa zdania składowe połączone predykatem spójnikowym 'i', tj. połączone relacją koniunkcji.

Ad 1. Człon konstytutywny pierwszej propozycji składowej realizuje się jako czasownik 'włączyć' i implikuje dwa argumenty odpowiednio w rolach semantycznych subiektu i obiektu: 'ktoś włącza coś'; w naszym przykładzie subiekt nie jest nazwany, identyfikuje go dla nas anafora – niewątpliwie był wspomniany w poprzedzającym tekście; obiekt to 'telewizja'. Interesujące nas tutaj wyrażenie *natychmiast po wejściu do domu* nazywa okoliczności, czas i miejsce zdarzenia, o którym mowa. *Substantivum verbale*: *wejscie* pozwala uznać nasze wyrażenie za derywat zdania temporalnego *natychmiast po tym, jak wszedł do domu...*, w którym 'wejscie' parafrazowane jest jako 'to/fakt, że wszedł do domu', przy czym określenie czasu wejścia: *natychmiast po...* ustala sekwencję czasową wydarzeń nazwanych odpowiednio w propozycji podstawowej i w propozycji transformowanej.

Ad 2. Druga propozycja składowa *...zmęczony, wyciągnął się na kanapie przed telewizorem* jest konstytuowana przez predykat werbalny 'wyciągnąć się (ktoś na czymś)' – dwa wskazane tu argumenty to subiekt i miejsce akcji, przy czym subiekt jest identyczny z subiektem pierwszej propozycji (por. wyżej), a miejsce akcji nazywa wyrażenie *na kanapie przed telewizorem*. Interesujące nas imiesłowowe wyrażenie *zmęczony* odnosi się do subiektu i wypada uznać je za transformę zdania przyczynowego: *ponieważ był zmęczony...*

Ad 3. Wyrażenie *przed telewizorem* określa pozycję/miejsce kanapy, a więc jest elementem składowym grupy imiennej, modyfikatorem członu konstytutywnego tej grupy; wypada je uznać za transformę względnego zdania lokatywnego: (*na kanapie*,) *która stała przed telewizorem*.

- 3) Przy pożegnaniu Janek wyraził nadzieję, że w przyszłym roku znów się zobaczymy w Skopju, zadowoleni z rezultatów współpracy.

Mamy tu do czynienia z propozycją konstytuowaną przez predykat mentalny 'wyrazić nadzieję' implikujący subiekt oraz (w tzw. zdaniu komplementarnym) treść stanu mentalnego subiektu. Propozycja komplementarna przekazująca treść tego stanu oparta jest na predykanie 'zobaczyć się' i obejmuje argumenty: subiekt (*ex definitione* pluralny), miejsce (przyszłego) spotkania, a także określa (przewidywaną) treść stanu mentalnego subiektów z okazji tego przyszłego spotkania. Kandydaci na

transformy to wyrażenia (1) *przy pożegnaniu* w zdaniu nadrzędnym i (2) *zadowoleni z rezultatów współpracy* w zdaniu komplementarnym.

Ad 1. *przy pożegnaniu* (ewentualna parafraza: *żegnając się, na odchodnym*) to derywat zdania temporalnego ...*kiedyśmy się żegnali*.

Ad 2. Wyrażenie *zadowoleni z rezultatów współpracy* przedstawia rozwinięty predykat drugiego w sekwencji zdania komplementarnego z tym samym jak jego poprzednik odniesieniem czasowym i przedmiotowym: ...*i że będziemy zadowoleni z rezultatów współpracy...*

4) W ferworze akcji zapomnieliśmy wypuścić z piwnicy uwięzionego tam psa.

W powyższej propozycji opartej na predykanie mentalnym ‘zapomnieć’ mamy w funkcji argumentów nienazwaną na powierzchni tekstu grupę, którą reprezentuje autor tekstu, oraz podrzędną propozycję komplementarną określającą akcję – przedmiot zapomnienia. Kandydaci na transformy to wyrażenia (1) *w ferworze akcji*, (2) *wypuścić z piwnicy ... psa* oraz (3) *uwięzionego tam (psa)*.

Ad 1. *Adverbiale: w ferworze akcji* określa stan mentalny uczestników akcji X nazwanej, jak możemy się domyślać, w poprzednim tekście lub skądinąd znanej adresatowi/adresatom naszej propozycji. Jest to SEMANTYCZNY derywat zdania przyczynowego ...*ponieważ uwaga nasza skupiała się na akcji X...*

Ad 2. Wyrażenie *wypuścić z piwnicy ... psa* to syntaktycznie nominalizowany propozycyjalny argument konstytutywnego predykatu: *zapomnieliśmy o tym, żeby...*

Ad 3. Wyrażenie *uwięzionego tam (psa)* to argument predykatu *wypuścić...*

5) Jako zwycięzca tego konkursu czuję się zobowiązany w imieniu własnym i kolegów złożyć podziękowanie organizatorom za włożony trud.

Propozycja obfituje na powierzchni tekstu w derywaty dewerbalne, z których każdy konstytuuje wyrażenie – potencjalnego kandydata na transformę; w grę wchodzi wyrażenia (1) *czuję się zobowiązany*, tj. powierzchniowy wykładnik predykatu konstytuującego całą propozycję, (2) *jako zwycięzca tego konkursu*, tj. atrybut subiektu na powierzchni tekstu sygnalizowanego jedynie przez werbalną końcówkę konstytutywnego predykatu, (3) *złożyć organizatorom podziękowanie*, tj. wykładnik argumentu konstytutywnego predykatu w formie zdania komplementarnego, (4) *podziękowanie za włożony trud*, tj. nominalizowany wykładnik predykatu wspomnianego zdania komplementarnego, (5) *włożony trud*, tj. wykładnik argumentu zdania komplementarnego, oraz (6) *w imieniu własnym i kolegów*, tj. wykładnik subiektu zdania komplementarnego.

Ad 1. *czuję się zobowiązany*, parafraza: *uważam za swój obowiązek*, to złożony predykat mentalny, derywat konstatacji *czuję/uważam, że jest moim obowiązkiem /*

/ że powinienem... Jak wynika z powyższej eksplikacji, samo to wyrażenie kryje dwupiętrową konstrukcję 'czuję/uważam, że...', gdzie argument w formie zdania komplementarnego implikuje z kolei nowe zdanie komplementarne z modalnym predykatem wyrażającym ów (wewnętrzny) obowiązek.

Ad 2. Wyrażenie *jako zwycięzca tego konkursu* (parafrazy: *w charakterze zwycięzcy tego konkursu / będąc zwycięzcą tego konkursu*) koncentruje się na pojęciu 'zwycięzca', tj. 'ten, który zwyciężył'; wypada uznać je za derywat zdania przyczynowego: *...ponieważ zwyciężyłem w tym konkursie...* (zaimek wskazujący w funkcji anafory odsyła do sytuacji mówienia).

Ad 3. Wyrażenie *złożyć organizatorom podziękowanie* wyjaśnia, czym jest ów wewnętrzny obowiązek, który wiąże autora tekstu; konstytuowane jest przez wykładnik złożonego predykatu mówienia 'składać/złożyć podziękowanie', który jest stylistycznie nacechowanym wariantem predykatu '(po)dziękować'; mamy do czynienia z derywatem określonej odmiany zdania celowego (*czuję się zobowiązany,*) *żeby złożyć podziękowanie / podziękować...*; organizatorzy konkursu są referentami argumentu implikowanego przez predykat '(po)dziękować'.

- 6) Jurek, swoją nieograniczoną dobrocią i tolerancją, rozbrajał oponentów i przysparzał sobie nowych przyjaciół.

Kandydatem do funkcji transformy zdaniowej jest tutaj wyrażenie *nieograniczoną dobrocią i tolerancją*, warto jednak odnotować, że sama propozycja stanowi zorganizowany zbiór kilku zdań powiązanych na dwu poziomach koniunkcją.

Wyrażenie *swoją nieograniczoną dobrocią i tolerancją* odczytujemy jako derywat zdania kauzatywnego wyrażającego adskrypcję dwu cech: *...ponieważ był nieograniczenie dobry i tolerancyjny...*

- 7) Joanna, matka dzieciom, żona i gospodyni domowa, nie mogła sobie pozwolić na takie ekstrawagancje.

Kandydatem do funkcji transformy zdaniowej jest tutaj cała złożona apozycja, tj. wyrażenie *matka dzieciom, żona i gospodyni domowa*; jest to derywat zdania względnego wyrażającego adskrypcję funkcji: *...która była matką, żoną i gospodynią domową...* Pomijam w tej rekonstrukcji redundantny idiomatyczny argument predykatu 'matka': *...dzieciom...*; 'była matką dzieciom' to stylistycznie nacechowany wariant stwierdzenia 'miała dzieci'.

- 8) Jacek, nowy w tej klasie, cierpiał nieustanne zaczepki ze strony kolegów.

Niewątpliwym kandydatem do funkcji transformy zdaniowej jest wyrażenie *nowy w tej klasie*, oparte na adiektywnym predykatie 'nowy'; wyraża ono adskrypcję

sytuacyjnie związanej cechy, innymi słowy: podaje sytuacyjną motywację przypisywanej cechy; jest to – jak zwykle apozycje – derywat zdania względnego ...*który był nowy w tej klasie*, ewentualnie zdania kauzatywnego z presuponowaną motywacją: ...*ponieważ był nowy w tej klasie*...

Czas zebrać wnioski z przedstawionych wyżej analiz.

Pierwszy i najważniejszy, jak mi się wydaje, wniosek to stwierdzenie, że analizowane pojęcie, ‘transforma zdaniowa’, to nie określona konstrukcja gramatyczna, ale rezultat gramatycznej transformacji czy to struktury zdania, czy struktury grupy imiennej celem wbudowania odpowiedniej informacji w strukturę semantycznie nadrzędnej propozycji.

Polski jako język o relatywnie długiej historii języka standardowego jest cennym obiektem badań nad typologią konstrukcji pełniących funkcję transformy. Innymi słowy: polszczyzna wypracowała ogromną liczbę zredukowanych (to słowo kluczowe) konstrukcji, pozwalających w ramach jednej wielopiętrowej propozycji zamknąć znaczną liczbę konstrukcji zdaniowych, nieporównanie większą niż te objęte znaną nam tradycyjną czapką ‘zdanie złożone’.

Przeprowadzone tutaj analizy dzielą się wyraźnie na dwie grupy: 1)–4) i 5)–8). Pierwsza grupa obejmuje konstrukcje oparte (1) na niefinitywnych formach stanowiących leksykalne wyposażenie predykatów formalizujących się jako czasowniki oraz (2) na substancywnych i/lub adiektywnych derywatach od werbalnych baz słowotwórczych. Druga grupa to konstrukcje fundowane przez predykaty formalizujące się jako rzeczowniki i/lub przymiotniki.

Analiza pokazuje, że w pierwszej grupie kandydatami do funkcji transformy są wszystkie wyrażenia nieobjęte podstawową strukturą semantyczną i formalną danej propozycji, na którą składają się człon konstytutywny i implikowane przez niego (tj. zapisane w jego strukturze semantycznej, w tzw. znaczeniu leksykalnym) argumenty; *mutatis mutandis* w drugiej grupie kandydatami do funkcji transformy są wszystkie wyrażenia stojące poza strukturą podstawową argumentu (tj. na powierzchni tekstu: strukturą grupy imiennej), na którą składają się człon konstytutywny i uporządkowana semantycznie seria jego atrybutów/modyfikatorów.

Im dłuższą drogę ewolucji w czasie przeszedł dany język standardowy, tym więcej wypracował mniej lub bardziej idiomatycznych zwrotów pozwalających zredukować podstawową strukturę zdania i wbudować ją w strukturę innej, semantycznie nadrzędnej, propozycji. Oczywiście ważną rolę odgrywa w tym procesie tekstualny i sytuacyjny kontekst użycia, system odsyłaczy referencyjnych do sytuacji mówienia, anafor, katafor itp. Owe zwroty – transformy – mogą mieć charakter ogólnonarodowy, regionalny, mogą nawet być „własnością prywatną” konkretnych autorów.

W powyższym ujęciu ‘transforma zdaniowa’ to – w kategoriach semantycznych – propozycja konsytuacyjnie/kontekstualnie przystosowana do wbudowania w strukturę innej propozycji, a w kategoriach formalnych – zredukowany model formalny zdania, przystosowany do wbudowania w strukturę innego zdania. Wypada pod-

kreślić, że transformacji – głównie morfologicznej – podlega przede wszystkim reprezentant formalny członu konstytutywnego podrzędnej propozycji.

Literatura

KAROLAK S., 1999, *Verbum finitum*, [w:] K. Polański (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, wyd. II popr. i uzup., Wrocław, s. 576–577.

'Sentential Transform' / 'Transformed (Reduced) Sentence' – an Attempt at Interpretation Summary

The author analyses a series of Polish sentences, including those utterances which grammatically do not belong to the basic structures of their respective sentences. Her goal is to prove that so-called sentential transform is not a separate type of grammatical structure, but any sentence and/or noun phrase structure that has been transformed in order to be incorporated into another sentence structure. The transformation is usually morphological in character, and applied to constitutive members of the respective sentence and/or noun phrase.